Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 18 lutego 1935 r. Nr. 48

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 320.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

WOBEC WYMIJAJĄCEJ ODPOWIEDZI

ROZCZAROWANIE W PARYŻU

PARYŻ, 17.2. Zainteresowanie opinji europejskiej skierowane jest obecnie na odpowiedź Niemiec na propozycje angielsko - francuską przystąpienia do konwencji lotniczej.

Prasa francuska żywo omawia tekst noty niemieckiej. Większość dzienników podkreśla, że **odpowiedź niemiecka jest wymijająca. Dzienniki** francuskie krytykują stanowisko Niemiec w sprawie zbrojeń.

„Petit Parisien" zaznacza, że ton odpowiedzi niemieckiej jest kurtuazyjny. Temniemniej **odpowiedź niemiecka pomija milczeniem większość spraw, poruszonych w protokóle angielsko - francuskim z dn. 3 lutego b.r.**

„Le Journal" stwierdza, że odpowiedź niemiecka rozczaruje ogromną większość opinji publicznej Francji. **Niemcy ponoszą odpowiedzialność za wyścig zbrojeń.**

„Oeuvre" wyraża pogląd, że odpowiedź niemiecka **nie może być interpretowana, jako chęć współpracy.** Memorjał niemiecki nie porusza większości spraw zawartych w protokóle londyńskim.

„Echo de Paris" wyraża się krytycznie zarówno o odpowiedzi niemieckiej, jak o polityce min. Lavala.

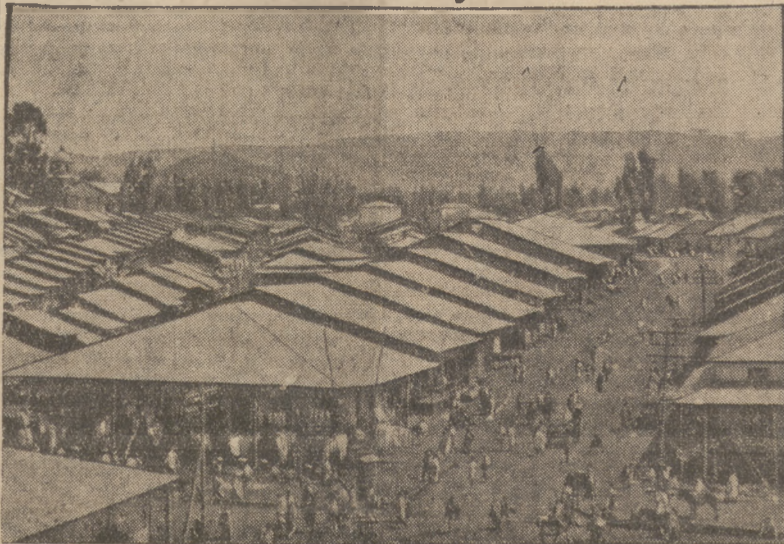
ZAKŁOPOTANIE PRASY ANGIELSKIEJ.

Prasa angielska przyjęła odpowiedź niemiecką z rezerwą i z zakłopotaniem. Coprawda sugestja Niemiec prowadzenia rokowań wyłącznie dwustronnych i w pierwszym rzędzie z W. Brytanją, jako z mocarstwem, odczuto z zadowoleniem, a „Times" nawet **wyraźnie podkreśla ewentualność wyjazdu Simona do Berlina.** Równocześnie jednak widoczne są obawy co do tego, jakie stanowisko zajmie Francja.

Dzienniki stwierdzają konieczność odbycia przedewszystkiem konsultacji z rządem francuskim celem wyjaśnienia **dalszej płaszczyzny rokowań z Niemcami i podkreślają,** że możliwe jest prowadzenie rokowań narazie tylko o konwencję lotniczą, z tem że weszłaby ona w życie dopiero gdyby wszystkie punkty programu były załatwione.

Zatarg zbrojny

włosko-abisyński



FRAGMENT STOLICY ABISYNJI.
Oto handlowa dzielnica w stołecznem mieście Abisynji Addis-Abeba. W państwie czarnego cesarza miasto wygląda dość prymitywnie.

RZYM, 17.II. W kołach miarodajnych zaprzeczano dotychczas wiadomości prasy zagranicznej o tem, że do Afryki wschodniej wyruszyły **już jakiekolwiek oddziały wojskowe.** Urzędowo jednak nie prostowano tych wiadomości. W dniu dzisiejszym czynniki te zmieniły taktykę, potwierdzając w zasadzie wiadomość, że pewne oddziały są wysłane do kolonji.

Dziś wieczorem urzędowy komunikat potwierdził fakt skierowania do Afryki 3-ch batalionów milicji faszystowskiej (czarnych koszul), z których 2 przedefilowały przed Mussolinim w świetnej formie, jak utrzymuje komunikat. Wyruszyły one dziś wieczorem o godz. 11 do Neapolu, skąd zostały skierowane przez Messynę do Afryki wschodniej.

W Rzymie komentowano fakt wysłania 3-ch bataljonów chęcią wzmocnienia garnizonu włoskiego na pograniczu Abisynji oddziałami białych żołnierzy. Jak słychać, w Rzymie nalegał komisarz Włoch w Afryce wschodniej gen. de Bono o przysłanie posiłków, uważając, że oddziały kolonjalne, złożone wyłącznie z krajowców nie są zupełnie wystarczające dla bezpieczeństwa granicy Somali. Oficjalnie nie wyjaśniono jeszcze, co rząd zamierza uczynić z dwiema zmobilizowanemi dywizjami. W kołach dyplomatycznych rzymskich uważają, że wysłanie trzech bataljonów ochotniczych i ewentualnie dalszych oddziałów do Afryki nie może być traktowane jako chęć podjęcia kroków wojennych, gdyż na ten cel siły te są oczywiście niewystarczające. Jest to więc tylko demonstracja wobec niewyjaśnionej dotychczas sytuacji i wobec trudności, na jakie napotyka wypełnienie przez Abisynję

Kapitulacja Kowalskiego

„Arcybiskup" wycofuje się do Felicjanowa

PŁOCK, 17.II. Arcybiskup Kowalski złożył godność przełożonego Marjawitów!

W dniu wczorajszym „Dziennik Płocki" wydał w godzinach wieczornych dodatek nadzwyczajny, w którym donosi, że *„arcybiskup Kowalski skapitulował a oświadczenie swoje podał do wiadomości publicznej w „liście pasterskim"*. Po zwykłych zwrotach do „najdroższej mateczki" pisze Kowalski, że jak wiadomo, znaczna liczba braci i sióstr wypowiedziała mu posłuszeństwo. Wobec tego nie życzy sobie sprawować nad nimi przełożeństwa nawet wówczas, gdyby się o to do niego sami zwrócili i składa swą godność przełożonego marjawitów. *„Nie zrzekam się jednak duchowej opieki nad marjawitami"*. Co się tyczy parafji marjawickiej, to wyjaśnia list, że „każdej przysługuje prawo wyboru kapłana czy kapłanki na mocy ustawy parafjalnej, uznanej przez istniejące prawo w naszem państwie". Na zakończenie list podaje taką przestrogę: „Walk między sobą nie knujcie i niczego gwałtem nie zdobywajcie, lecz wszystko czyńcie na drodze legalnej według przysługującego wam prawa, ufając, że rząd was nie pokrzywdzi, bo nosi miecz dla poskromienia nie czyniących dobrego, lecz złego. Polecam was opiece i Opatrzności Boskiej wasz brat i sługa w Chrystusie Jan Marjan Michał Kowalski, arcybiskup marjawicki. Płock w roku 1935".

Jak się dowiaduje „Dziennik Płocki" *zbuntowani marjawici zostali zaskoczeni tym listem*. „Arcybiskup Kowalski w najbliższych dniach ma oddać nieruchomości wraz ze świątynią zbuntowanym. Zbuntowani marjawici nie chcą jednak zgodzić się na enuncjacje Kowalskiego, dotyczące jego opieki duchowej nad marjawityzmem. Prawdopodobnie „arcybiskup" Kowalski wyjedzie do Felicjanowa wraz ze swem otoczeniem, *gdzie do końca życia będzie mógł przebywać.*

Marsz. Piłsudski wyjedzie

ZAGRANICĘ W KWIETNIU.

WARSZAWA, 17.2. W sferach politycznych mówią, że wyjazd marsz. Piłsudskiego na wypoczynek na południe jest rzeczą postanowioną i nastąpi w ciągu kwietnia.

Czy do tego czasu będą załatwione sprawy konstytucji oraz ordynacji wyborczej — nie jest rzeczą ustaloną.

Wskutek huraganu

ZWALIŁ SIĘ DOM.

POZNAŃ, 17.2. (PAT). Z Szamotuł donoszą, że wskutek gwałtownego huraganu zawalił się tam w niedzielę dom mieszkalny.

Pod gruzami znaleziono zwłoki 3-ch osób: Antoniny Adamczakowej, jej 22-letniej córki i 20-letniego syna.

Ponadto zraniony został Andrzej Kubik, a 4 osoby odniosły lżejsze rany.

Zwycięstwo katolicyzmu

W WALCE O SZKOŁĘ.

MONACHJUM, 17.2. W Bawarji toczyła się od kilku tygodni ostra kampanja o szkołę katolicką, z której katolicy wyszli zwycięsko. Zapisy dzieci do szkół powszechnych w Monachjum wykazały, że 65 procent dzieci zapisało się do szkół katolickich, co jest tembardziej znamiennem zwycięstwem, że narodowi socjaliści rozwinęli olbrzymią propagandę za państwowemi szkołami neutralnemi i to przy pomocy aparatu partyjnego i prasy nar. socjalistycznej. Okazało się jednak, że w Bawarji katolicyzm jest silniejszy od ideologji państwowej.

Doniosła uroczystość

polsko-francuska

PARYŻ, 17.2. W obecności licznie przybyłych przedstawicieli francuskiego i polskiego świata naukowego i politycznego, odbyła się wczoraj w bibljotece polskiej podniosła uroczystość otwarcia dwu katedr, poświęconych literaturze polskiej i wiedzy o Polsce współczesnej.

Instytucję tę pod nazwą „Centre d'etudes polonaises" powołała od życia polska akademja umiejętności, zapewniwszy sobie poparcie wyższych uczelni paryskich, członków akademji francuskiej i najwybitniejszych przedstawicieli nauki francuskiej.

Celem instytucji jest danie możności młodym uczonym francuskim pogłębiania swych wiadomości i studjów o Polsce.

Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu, a prowadzić je będą znani poloniści: prof. Cazin i Henri de Montfort, których asystentami zostali: kustosz bibljoteki polskiej dr. Chowaniec oraz dr. Chmurski.

Po przemówieniu ambasadora zabrał głos delegat francuskiego ministerstwa oświaty profesor College de France Andre Mazon, który wyraził radość, iż zaszczyt powitania nowej placówki przypadł właśnie jemu, kontynuatorowi tradycji na katedrze mickiewiczowskiej w Colege de France. Prof. Mazon uwypuklił następnie węzły, łączące Francję z Polską w przeszłości i teraźniejszości.

W imieniu polskiego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego powitał nową instytucję prof. Zygmunt Zaleski. Delegat akademji umiejętności i dyrektor bibljoteki polskiej min. Franciszek Pułaski przypomniał historję powstania i rolę, jaką spełniała bibljoteka polska w Paryżu.

Skolei prelekcję inauguracyjną wygłosił prof. Cazin o myśli łacińskiej i francuskiej w Polsce. Cały przebieg tej uroczystości nadawany był przez radjostację francuską.

Upały i powódź

NA KAUKAZIE.

RYGA, 17.II. Z Moskwy donoszą o znacznem podniesieniu się temperatury na Kaukazie. Wczoraj ocieplenie doszło do 20 stopni C. wyżej zera.

Wskutek szybkiego topnienia śniegu istnieje obawa powodzi. Częściowa katastrofa powodzi nastąpiła już w okolicy Erywania wskutek wystąpienia z brzegów rzek Kura i Araks. W okolicy nawiedzonej powodzią 5000 osób jest bez dachu nad głową. Władze zorganizowały pogotowie z wojska i 3000 robotników dla wzmocnienia wałów ochronnych wzdłuż rzek.

Narada przedstawicieli

ROBOTNIKÓW.

WARSZAWA, 17.II. Dziś od godz. 10 rano do godz. 7 wieczorem w sali Tow. Higjenicznego przy ul. Karowej rozpoczęła się narada około 700 delegatów robotniczych ze wszystkich ugrupowań politycznych m. Warszawy. Narada zwołana została pod hasłem wspólnej akcji robotników. Wśród delegatów są również przedstawiciele wszelkich odcieni żydowskich partyj socjalistycznych, komunistów itd. Najsilniejszą grupę, która prawdopodobnie będzie miała większość, stanowią PPS. CKW.

Władze bezpieczeństwa zarządziły mobilizację silniejszych oddziałów policyjnych, by nie dopuścić do ewentualnych zajść i awantur.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

OBRADY P. Z. P. N.

W KATOWICACH

W ub. sobotę i w niedzielę odbywały się w Katowicach w sali rady miejskiej walne obrady PZPN. przy licznym udziale delegatów poszczególnych okręgów oraz Ligi państwowej. Okręg kielecki reprezentowali pp. inż. Bijasiewicz, sędzia Miszewski i Kanus.

Zebranie zagaił prezes PZPN. gen. Bończa Uzdowski, poczem odczytał listę działaczy, w której przyznano honorowe dyplomy za zasługi położone około rozwoju piłkarstwa, a to płk. Adamczyk, kpt. Misiński, mjr. Markowicz, dr. Pustelnik, inż. Sołtysiński, gen. Wieczorkiewicz i płk. Wenda. Na przewodniczącego zebrania wybrano insp. Żółtaszka ze Śląska. Następnie przystąpiono do dyskusji ogólnej nad działalnością dotychczasowego zarządu PZPN., dyskusji oczekiwanej ze znacznem zaciekawieniem przez ogół sportowy całego kraju ze względu na rezolucję okręgu lubelskiego i lwowskiego, zarówno w sprawie przeniesienia dotychczasowej siedziby PZPN. do Krakowa, jakoteż uchwalenia votum nieufności dla ustępującego zarządu.

Wbrew zapowiedziom i oczekiwaniom przebieg samej dyskusji, a nawet przemówienia delegatów opozycyjnych okręgów, zawierające jedynie kilka drobnych zarzutów, nie podniecił walnego zebrania. Przeciwnie nawet, w miarę wyczerpywania się listy mówców nastrój łagodniał do tego stopnia, że przybrał wkońcu niezwykle kurtuazyjny charakter w stosunku do ustępującego zarządu.

W tych warunkach delegat Lublina cofnął wniosek o uchwalenie votum nieufności dla zarządu. Jedynie Lwów mimo bardzo wyczerpujących wyjaśnień inż. Merlińskiego, stał twardo przy swym negatywnym stosunku do zarządu i wstrzymał się od głosowania nad absolutorjum. Jedynym pozytywnym rezultatem dykusji był wniosek delegata KOZPN., na ustalenie komisji, mającej na celu zastanowienie się nad sposobami i środkami, mającemi uzdrowić stosunki w piłkarstwie.

Po wyczerpaniu listy mówców, jako pierwszy zabrał w replice głos gen. Bończa-Uzdowski, który odpierał zarzut Lublina w sprawie popierania jednego WKS. na szkodę innych i zarzut Lwowa, iż wydatki administracyjne PZPN. wynoszą 67 proc.

Następnie przemawiali pp. Mallow, płk. Żołędziowski, Kruk, kpt. Mikolski. Wkońcu kpt. Kałuża z oburzeniem i widocznem wzruszeniem odpierał zarzut niedopilnowania reprezentacji polskiej, przed meczem z Rumunją we Lwowie.

Absolutorjum dla ustępującego zarządu zostało — przy wstrzymaniu się od głosu delegata Lwowa — uchwalone z poprawką Warszawy, a mianowicie z wyrażeniem podziękowania do tychczasowemu zarządowi za jego działalność sportowa.

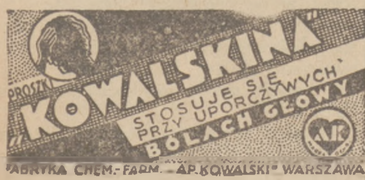
W drugim dniu obrady rozpoczęły się o godz. 11.30 rano. Na wstępie rozpatrzono wnioski komisji sanacyjnej, które następnie przyjęto. PZPN. zwróci się do Klubu aby we własnym zakresie przeprowadzały naprawy stosunków i nie cofały się przed surowemi karami, postanowiono utrzymać na dal karencję na czas nieograniczony oraz wypowiedzieniu się przeciwko koperowaniu graczy.

Autonomja P.K.S. została utrzymana, z tem, że prezesa wybiera walne zebranie PZPN. innych zaś członków zarządu Kolegjum, nie później niż w 14 dni od daty walnego zebrania PZPN.

Wniosek okręgu warszawskiego aby działacze sportowi i sędziowie składali ślubowanie, upadł. Szeroko omawiana była w dyskusji sprawa powtórzenia meczu Ł. K. S. — Warszawianka.

Z dużem zainteresowaniem oczekiwano wyboru władz PZPN. Prezesem został gen. Bończa - Uzdowski, wiceprezesami: wiceminister Jaroszyński i mjr. Michałowicz, prezesem P. K. S. został kpt. Kuniczak.

Uchwały walnego zebrania podamy w pełnem brzmieniu w jutrzejszym numerze. o



KRONIKA SPORTOWA.

KOSZYKÓWKA

ESTONJA — POLSKA 49:17

Zagraniczny debiut polskiego zespołu koszykówki przyniósł w meczu z Estonją, rozgrywanym w Tallinie wysoką porażkę w stosunku 19:47 (9:25).

NARCIARSTWO

BR. CZECH USTALIŁ REKORD SKOCZNI.

W sobotę odbył się w Łomnicy Tatrzańskiej konkurs skoków do kombinacji o mistrzostwo FIS.

Polacy skakali doskonale, lepiej i szczęśliwiej, niż to mógł oczekiwać największy optymista. Bronek Czech utrzymał w swych rękach rekord dnia, mając ustalony skok 67 m. Doskonale skakał również Stanisław Marusarz, który dwukrotnie stanął na 65 m. Dzięki tym znakomitym wynikom oraz dzięki licznym upadkom innych zawodników na trudnej Jarolimkowej skoczni, Polacy wysunęli się nadspodziewanie do przodu. Wystarczy powiedzieć, że St. Marusarz awansował z 93 miejsca w biegu na 11-te w kombinacji, a Bronek Czech z 71-go na 9-te. Aby dokonać tego gigantycznego przeskoku, musieli się Czech i Marusarz uplasować w pierwszej czwórce zawodników.

PIŁKA NOŻNA

DOCHODZENIA PRZECIW SĘDZIEMU.

W Sosnowcu bawi przewodniczący komisji dyscyplinarnej OKS z Częstochowy p. Szer w związku z zarzutami przeciw niektórym sędziom piłkarskim podokręgu sosnowieckiego, oskarżonym o stronnicze sędziowanie i przekupstwo. M. in. pod zarzutem stronniczości stanęli znani w Zagłębiu Dąbr. sędziowie pp. Okularczyk i Ehrenreich. Komisja dyscyplinarna, po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że oskarżenia pod adresem obu sędziów są bezpodstawne i nieprawdziwe. Obecnie prowadzone są dochodzenia w sprawie dalszych kilku sędziów. Wyniki są narazie nieznane.

„ŚWIĘTO ZIMY" W ZAKOPANEM

Nawiązując do zeszłorocznych tradycyj urządza Polski Związek narciarski w czasie od 22 bm. do 1 marca 1935 r. w Zakopanem „Święto Zimy". Główną atrakcją tegorocznego „Święta Zimy" będzie podobnie zresztą jak w r. ub. *Mistrzostwo Polski w narciarstwie*, któ re zostanie rozegrane w konkurencji międzynarodowej przy udziale zawodników norweskich, szwedzkich, oraz czołowej klasy narciarzy polskich.

Zainteresowanie zawodami jest wielkie. Ponieważ dotychczas nie było warunków na zorganizowanie wielkich zawodów w kraju, przeto Mistrzostwa Polski będą tą jedyną okazją, która pozwoli zobaczyć naszych najlepszych narciarzy w walce z mistrzami nart Skandynawami. Poza zawodami narciarskiemi odbędą się w Zakopanem *zawody hokejowe, oraz zawody łyżwiarskie*, które również zgromadzą nadzwyczaj silną konkurencję krajową i zagraniczną.

Doniosłość „Święta Zimy" w Zakopanem polega ponadto w możliwości zorganizowania taniej wycieczki do Zakopanego. W obecnych czasach nie każdy może sobie pozwolić na wyjazd w góry i dla tych właśnie mniej zamożnych ludzi „Święto Zimy" stanowi wielką okazję do zobaczenia przepięknych obrazów górskiej zimy Okazję tę powinien każdy wykorzystać zarówno ten, który już był w górach, jak i przedewszystkiem ten, któremu dotychczas nie dało się zobaczyć piękna Podhala i Tatr.

Dla uczestników „Święta Zimy" wydaje Polski Związek Narciarski *indywidualne zniżki kolejowe ze wszystkich stacyj PKP. w wysokości 66%*. Wykupujący kartę uczestnictwa opłacają za przejazd do Zakopanego ulgowy bilet kolejowy według taryfy „B", zaś drogę powrotną odbywają bezpłatnie przy dojeździe powyżej 100 km. Karta uczestnictwa upoważnia do wolnego wstępu na wszystkie zawody narciarskie w ramach mistrzostw Polski, oraz upoważnia do nabycia ulgowych biletów na zawody łyżwiarskie i hokejowe.

Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich Ajencjach i Oddziałach Polskiego Biura Podróży „Orbis", oraz Wagons Lits - Cook po cenie zł. 5.— (uprawniające do zniżki dojazdowej na przestrzeni do 200 km). oraz po cenie zł. 7.— (uprawniające do zniżki dojazdowej na przestrzeni ponad 200 km).

A więc w dniach od 21 lutego do 2 marca 1935 r. wszyscy jedziemy do Zakopanego. gdzie czeka na nas nietylko wielka ilość imprez o charakterze widowiskowym, ale także czekają na wszelkie możliwości wycieczkowe i wypoczynkowe.

Program „Święta Zimy" obejmuje: 22.II. do 26.II. XVI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski. Program szczegółowy mistrzostw Polski: 22.II. Uroczysta odprawa zawodów, 23. narciarski bieg 18 km., 24. konkurs skoków i skoki do biegu złożonego, 25. bieg zjazdowy pań i panów, 26. Slalom pań i panów.

W ramach Mistrzostw Polski odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 18.30 uroczyste rozdanie nart przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa dla najuboższej młodzieży oraz o godz. 19 uroczyste rozdanie nagród za Mistrzostwo Polski w konkurencji klasycznej.

Ponadto odbędą się następujące imprezy: 23.II. wieczorem: mecz hokejowy między drużynami: *Hindenburger Eislaufverein* (mistrzowska drużyna niemieckiego Górnego Śląska) — *K. S. „Pogoń"* (mistrzowską drużyną polskiego Górnego Śląska).

25. II. godz. 12-ta do 13.30: „Podhalańskie Zapusty" impreza o charakterze folklorystycznym na ulicach Zakopanego.

27 i 28 bm. wieczorem: Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na lodzie *(z udziałem Austrji, Niemiec, Węgier i Polski).*

27. bm. „Karnawał na nartach" urządzony przez Klub zakopiański.

1 III. zawody saneczkarskie i bobslejode wieczorem: przedstawienie górskie w sali teatralnej Morskiego Oka.

Coś o hokeju...

Ostatnie lata wykazały duże zainteresowanie się sportem hokejowym a rosnąca z każdym rokiem ilość uprawiających, wskazuje, że hokej, obok narciarstwa, stał się drugą popularną gałęzią sportową w sezonie zimowym.

Nasz hokej na lodzie jest stosunkowo młodym sportem, bo dopiero po odzyskaniu Niepodległości pojawia się we właściwej formie kanadyjskiej. Wtedy zainteresowanie się hokejem było wielkie i ruch hokejowy ogarnął całą Europę. Jeśli chodzi o rys historyczny hokeja to ma on być ewolucyjną formą pewnej gry sportowej. Indjan, mieszkających w północnej Ameryce, czyli w dzisiejszej Kanadzie. Badacze tych ziem zaobserwowali tą grę w dolinie rzeki św. Wawrzyńca a polegała ona na walce o piłkę małych wymiarów, przyrządem podobnym do dzisiejszej rakiety tenisowej. Z biegiem czasu grę indyjską przystosowano do lodu, gdzie zamiast rakiet używano kijów zakrzywionych, a zamiast piłeczki — krążka, wynalezionego przez studenta Lowa. On też był pierwszym. który ściśle ujął dotychczasowe zwyczaje tej gry. Była to połowa wieku XIX.

W Kanadzie, a później w Stanach Zjednoczonych. hokej rozwinął się najpierw, znajdując szerokie uznanie, tak u czynników rządowych, jak i u publiczności, która uczęszcza na każde zawody amatorów i zawodowców. Nic dziwnego, że Kanadyjczycy w hokeju są niedoścignionymi. Wszystkie mistrzostwa świata były w ich ręku. W pierwszych mistrzostwach hokejowych świata Kanada zwyciężyła reprezentację Europy w stosunku 33:0! Wynik ten przeszedł do historji. Klasa hokeja europejskiego stopniowo się podnosiła i w dalszym ciągu się podnosi a dowodem tego są wyniki uzyskiwane z drużynami kanadyjskiemi. Ostatnie mistrzostwa w Davos nie przyniosły Europie chluby. Europa przegrała w dużym stosunku 15:0. Kanadyjczycy są klasą dla siebie, nie mają narazie równego przeciwnika. Mimo ponoszonych klęsk hokej europejski stale się podnosi i może z czasem dorównać Kanadzie.

Nasz klimat nie sprzyja zbytnio rozwojowi hokeja, w takim stopniu, jak klimat północnej Ameryki. Sezon zimowy trwa krótko i jest niepewny, wskutek wahań temperatury. Jeśli chodzi o nasz hokej reprezentacyjny to nie doszedł on jeszcze do swojej formy, a 11 miejsce w tabeli mistrzostw tegorocznych, nie przyniosło nam większego rozgłosu. Niepowodzenie to nie powinno nas niczem zrażać w dalszej pracy nad podniesieniem poziomu hokeja w Polsce.

Przyszłość leży w młodzieży, a więc trzeba ją do tej pracy koniecznie wciągnąć, udostępnić jej warunki uprawiania hokeja, a owoce tej pracy niedługo każą na siebie czekać. Zwłaszcza młodzież szkolna ma tu dużo do powiedzenia, ze względu na korzystne warunki: szkoła, lód, wychowawca ćwiczeń cielesnych. Przyszłe kluby szkolne sprawy te odpowiednio unormują, a wtedy nietylko hokej, ale i inne gałęzie sportu staną na właściwym poziomie.

J. Janoś.

Przedstawienie amatorskie dzieci

narzędziem agitacji komunistycznej w Sosnowcu

Ostatnio na terenie Sosnowca daje się zauważyć szeroko rozwiniętą akcję komunistyczną. Jest to objaw o tyle groźny, że do akcji tej wciąga się obecnie młodzież szkolną, deprawuje się ją i wszczepia w młode serca jad nienawiści do państwa polskiego.

Ażeby jednak władze nie dowiedziały się o tem, komuniści urządzają się nadzwyczaj sprytnie. Organizuje się z młodzieży (przeważnie uczęszczającej do szkół powszechnych) kółka celem urządzania przedstawień.

Nie trudno sobie wyobrazić jaka jest treść tych przedstawień.

Naturalnie w przedstawieniu biorą udział wszyscy rodzice dzieci.

Podobne przedstawienie urządzono kilka tygodni temu **w mieszkaniu żony znanego komunisty, Lenartowicza** (Sosnowiec, ul. Chmielna 16). Sztukę tę reżyserowała jakaś nikomu nie znana bliżej **młoda kobieta.**

Pewnego razu zjawiła się ona w mieszkaniu Lenartowiczowej i oświadczyła jej, że ma zamiar urządzić przedstawienie. Ponieważ Lenartowiczowa miała córeczkę, nie trudno więc było, za pośrednictwem jej, znaleźć dzieci, któreby chciały wziąć udział w przedstawieniu.

Dzieci wyuczono ról, a następnie odbyło się przedstawienie.

Ażeby zorjentować się, jak to przedstawienie wyglądało, zajmijmy się nieco treścią tej sztuki, składającej **się z trzech obrazów.**

Pierwszy więc obraz przedstawiał wnętrze ubogiego mieszkania bezrobotnego, obarczonego liczną rodziną. Do mieszkania wchodzi komornik, który nie zwracając uwagi na rozpacz biednej rodziny, wyrzuca ją na ulicę, na mróz.

Drugi obraz. Rzecz dzieje się w szkole.

Do klasy wchodzi nauczycielka i zapytuje dzieci **czy wpłaciły już składki na LOPP.**, na co otrzymuje ona odpowiedź, że składek nie będą płacić, ponieważ nie mają na to pieniędzy. Wkońcu, kiedy nauczycielka opuszcza klasę, wstają one z miejsc i wznoszą wspólny okrzyk: **My nie chcemy płacić na LOPP, nam LOPP-u nie potrzeba! My chcemy chleba!...**

Trzeci wreszcie i ostatni obraz **przedstawia wojnę.** Na przodzie sceny widać dwie walczące strony, w tyle zaś sceny siedzą przy stolikach **ludzie, którzy bawiąc się beztrosko, nie widzą, jak tuż obok nich leje się krew.**

Scena ta kończy się oczywiście odpowiedniemi okrzykami.

Dodać należy, że po każdym takim obrazie reżyserka tej sztuki udzielała odnośnych wyjaśnień publiczności rekrutującej się z rodziców dzieci.

Wyjaśnienia te — rzecz prosta — miały na celu pochwalenie stosunków panujących w Rosji Sowieckiej, tego „raju na ziemi".

Ponieważ sprawa ta nabrała rozgłosu, tajemnicza kobieta, widocznie w obawie przed aresztowaniem, wyjechała nagle z Sosnowca. Ma to być **jak mówią, wybitna komunistka, która ma za zadanie we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych wciągać młodzież do pracy partyjnej.**

Co się zaś tyczy osoby Lenartowicza, w którego mieszkaniu urządzono przedstawienie, jest to znany i wybitny komunista, cieszący się poparciem kominternu. Dwa lata temu opuścił on Zagłębie, **przedostał się do Rosji, gdzie przeszedł wyszkolenie.** Po przyjeździe do kraju Lenartowicz już, jako wyszkolony i cenny nabytek partji, rozpoczął wśród robotników agitację komunistyczną. Kiedy jednakże policja zaczęła mu deptać po piętach — zbiegł on do Warszawy, gdzie się przez jakiś czas ukrywał.

Obecnie ślad po nim zaginął. **Krążą pogłoski, że zabity został przez bolszewików.**

Uczmy się latać!

Zagłębie musi posiadać lotnisko

Wobec rezygnacji Polski z udziału w Challenge'u z uwagi na oświadczenie przedstawicieli władz o konieczności popularyzacji lotnictwa wśród najszerszych warstw ludności **Liga obrony powietrznej państwa wystąpiła z projektem, aby pieniądze zebrane przez społeczeństwo na Challenge przeznaczyć na budowę samolotów sportowych i szkolenie ludności, w pierwszym rzędzie młodzieży,** w pilotażu, chodzi bowiem o to, abyśmy mieli możliwie dużo samolotów sportowych i jaknajwięcej lotników.

W związku z tą akcją w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj, które zadeklarowały zbiórkę pieniędzy na budowę samolotów challengowych. Zebrani z uznaniem przyjęli projekt LOPP. i postanowili go wydatnie poprzeć oraz rozwinąć odpowiednią akcję wśród społeczeństwa.

W pierwszym rzędzie duża uwaga zwrócona będzie **na rozbudowę szybownictwa, gdyż sport ten przygotowuje do latania na płatowcach i w związku z tem projektuje się szkolenie szybowcowe starszej młodzieży, przedewszystkiem szkół średnich i wyższych.**

Szybowce są stosunkowo niedrogie, zwłaszcza wykonane własnemi siłami, **to też można będzie zdobyć pewną ilość tych aparatów. Sport ten bardzo dobrze się rozwija** i w Zagłębiu, gdzie istnieje kilka kół szybowcowych, z których koło w Grodźcu urządziło niedawno tak ciekawy pokaz lotów szybowcowych.

Obecnie, kiedy zwrócono uwagę na konieczność spopularyzowania lotnictwa, **zacznie się budowanie w szerszym zakresie samolotów sportowych,** aby jednak akcja mogła się należycie rozwijać, jest rzeczą konieczną posiadanie odpowiedniego lotniska.

Na terenie Zagłębia LOPP. jest bezsprzecznie najpopularniejszą organizacją i prawdopodobnie w niedługim czasie, stosownie do otrzymanych dyrektyw zarządu głównego, również podejmie akcję w kierunku **popularyzacji lotnictwa sportowego** i w związku z tem staje się sprawą pilną kwestja zdobycia potrzebnego **na ten cel lotniska.**

Możliwości w tym zakresie są na szczęście duże, gdyż posiadamy w Zagłębiu sporo terenów, których zdobycie nie nastręczy większych trudności, to też spodziewać się należy, iż władze okręgowe LOPP. w Zagłębiu podejmą stosowne kroki w tym kierunku i zajmą się wykonaniem projektu.

W Zagłębiu posiadamy liczne rzesze młodzieży, która chętnie i z właściwym sobie zapałem zajmie się szkoleniem w zakresie lotnictwa sportowego, **trzeba jej to jednak umożliwić i dlatego władze okręgowe LOPP. powinny podjąć akcję pod hasłem zdobycia przez Zagłębie własnego lotniska i eskadry samolotów sportowych.**

Porządek wizyt

PASTERSKICH.

Dalsze wizytacje w parafji sosnowieckiej **odbywać się będą w następującym porządku:**

Poniedziałek, dnia 18. II. br. ul. 3-go Maja prawa strona od ulicy Piłsudskiego — jeden ksiądz; ulica Jagiellońska Blok I — drugi ksiądz; ulica Wysoka prawa strona od Konrada do Kolejowej — trzeci ksiądz; Plac Żwirki od ul. Nowej czwarty ksiądz.

Wtorek dnia 19. II. 3-go Maja lewa strona jeden ksiądz; **ulica Jagiellońska II Blok — drugi ksiądz; ulica Wysoka lewa strona — trzeci ksiądz; Plac Żwirki** reszta czwarty ksiądz.

Środa dnia 20. II. **Ostrogórska jeden** ksiądz; ul. Biała drugi ksiądz; ul. Jasna, Zygmunta i Żórawia trzeci ksiądz; ul. Kołłątaja — wczarty ksiądz.

Czwartek dnia 21. II. ul. Dziewicza 2-ch księży; ul. Moniuszki, Konrada i Kołłątarska — trzeci ksiądz.

Piątek dnia 22. II ul. Piłsudskiego od Teatralnej do tunelu — jeden ksiądz; od tunelu lewa strona do Milowic, również Płocka i Skł...owa drugi ksiądz; od tunelu prawa strona do Milowic oraz Franciszka — trzeci ksiądz.

Dla polonistów

ROZBIÓR CZYTANEK.

Na półkach księgarskich ukazała się interesująca broszura prof. dr-a Tadeusza Pasierbińskiego p. t. „Rozbiór Czytanek". Autor „Rozbioru", sam doświadczony pedagog, dał szereg przykładów rozbioru czytanek z wypisów, używanych w szkołach. Służą więc za materjał do rozbioru czytanki z wypisów Balickiego i Maykowskiego, Bielaka i Bystronia, Gaertnera i Łempickiego. Rozbiory te, oparte na osobistem doświadczeniu autora, mające za tem walory pracy, nadającej się do codziennego użytku w praktyce nauczycielskiej, napewno zainteresują polonistów, jako niewątpliwe ułatwienie w pracy.

Zwykły oszust

UDAJĄCY HALLERCZYKA.

Z chorągwi zagłębiowskiej Zw. hallerczyków w Dąbrowie otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie, pismo następujące:

„Od pewnego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, przebywa Stefan Pertkiewicz z Łodzi, podając się za b. kaprala ochotnika wojsk polskich, podoficera armji gen. broni J. Hallera, turystę naokoło świata.

Pertkiewicz, zaopatrzony w opracowane przez siebie karty pocztowe jako głuchoniemy, wyłudza od społeczeństwa na cele podróży datki pieniężne, powołując się równocześnie, gdzie uważa za stosowne), na nasze oddziały Związku hallerczyków. Ponieważ na kartach kolportowanych przez Pertkiewicza istnieje dopisek „Uprzejmie zaznaczam, iż w czasie mej podróży jestem kontrolowany przez urzędy policyjne" jak również inne szczegóły zwróciły naszą uwagę, przeto zarządziliśmy na terenie naszego Związku wywiad o Pertkiewiczu, który nadszedł z Łodzi dnia 13. II. br. i brzmi następująco:

„W odpowiedzi na list dz. 26-35 z dnia 9 lutego r. b. komunikujemy, że Stefan Pertkiewicz, to zwykły oszust. Jest od przeszło 10 lat zawodowym podróżnikiem na około świata, chociaż do tego czasu ani razu nie przekroczył granic Polski. Z pochodzenia łodzianin, głuchoniemy od urodzenia. W formacjach hallerowskich nie służył i członkiem naszego Związku nigdy nie był. Był karany za nieprawne noszenie munduru i wojskowych odznaczeń. Podobno ma pieczątkę podrobioną naszego Związku. Ostatnio grasował na gminie Warszawy i był ścigany przez policję za legitymowanie się papierami z podrobioną pieczątką".

Wobec powyższego zwracamy się do Szanownej Redakcji o łaskawe umieszczenie naszej informacji i ostrzeżenia społeczeństwa, z równoczesnem apelem pod adresem policji, by zajęła się tym osobnikiem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Poniedziałek

Dziś Symeona
Jutro Konrada
Wschód słońca 6 m. 53.
Zachód „ 17 m. 4.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Ich noce.
PALACE: Siostra Marta jest ...
EDEN: Moskiewskie noce.

DĄBROWA

ARS: Taniec miłości.
BAJKA: I. Zagłada. II. Królowa szybkości.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni im. Leona Nowaka w Dąbrowie Górniczej, ul. 3 Maja 14 odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 18 bm. dyr. W. Zilinger „Działalność naukowa Prezydenta Mościckiego". We wtorek, dn. 19 bm. prof. K. Stankiewicz „Współczesna emigracja Polska". W środę dn. 20 bm. dr. S. Przyłęcki „Wychowanie fizyczne". W czwartek, dn. 21 bm. inż. L. Borbecki „Główne ideały społeczne doby obecnej". W piątek, dn. 22 bm. dr. S. Weinzieher „Rasy ludzkie w świetle nauki". W sobotę, dn. 23 bm. p. P. Swatowski „O rakorze". Wejście bezpłatne.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 18 LUTEGO 1935 R.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Koncert kwartetu A. Fluito. 13.05 — Potpourri (płyty). 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.35 Giełda zboż. towar. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 — „O promieniach śmierci" — wygł. J. Ciahotny. 17.00 Recital śpiewaczy M. Florenza. 17.25 Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski" — wygł. Wł. Włosik. 17.35 Wesołe intermezzo (płyty). 17.50 Odczyt z Torunia. 18.00 „Jak Wojtek zobaczył zimę" — bajka dla dzieci H. Moskwiańskiej. 18.15 Transmisje z Krakowa, Wilna i Warszawy. 19.25 Kronika harcerska. 19.30 „Pachnąca wyspa" — Kosyka". 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert polskiej kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchodolskiego. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna.

× **BACZNOŚĆ MILUSIŃSCY!!!** Wielka zabawa kostjumowa, którą panie Wincentki parafji Nowo-Sieleckiej szykują dla dzieci Zagłębia do lat 13, odbędzie się w salach Związku prac. przemysł. i handlowych przy ul. Sienkiewicza 17 w Sosnowcu, dnia 3 marca r.b. t. j. w niedzielę o godz. 3 popoł. Program zabawy nader urozmaicony, moc niespodzianek i atrakcyj jak: taniec djabełków, balet kotków, marsz ułanów, korowody, wędka szczęścia i wiele innych. — Kostjumy bibułkowe będą również do nabycia na miejscu po cenach bardzo przystępnych. Wejście tylko za zaproszeniami.

RZECZY CIEKAWE

TELEFON W SZKOLE.

W Czechosłowacji rozważana jest obecnie kwestja wprowadzenia w szkołach telefonów dla uczniów. Pierwszy wzór dała szkoła powszechna we wsi Nucice, gdzie zaprowadzone aparaty telefoniczne w budynku szkolnym w celu zaznajomienia uczniów i uczennic od najmłodszych lat z tym sposobem prowadzenia rozmowy na dystans. Telefon cieszy się ogromnem powodzeniem wśród dziatwy szkolnej i to właśnie skłoniło władze szkolne do rozważenia projektu wprowadzenia tej inowacji we wszystkich szkołach powszechnych.

PONURA STATYSTYKA.

Międzynarodowy komitet ratunkowy w Genewie ogłosił następujące dane, stanowiące wprost dokumenty o znaczeniu socjalno-kulturalnem. Wedle danych tych zmarło w r. 1933 2.300.000 osób z głodu, z których około połowa popełniła samobójstwo dla braku środków utrzymania. W tym samym jednym roku zniszczono z rozmysłem 586.000 wagonów zboża, 144.000 wagonów ryżu, 267.000 worków kawy i 2.560.000 kg. cukru, a to w celu utrzymania cen tych produktów na odpowiednim poziomie.

ILE OSÓB POSIADA ORDER LEGJI HONOROWEJ.

W r. 1814 posiadało ordery Legji Honorowej we Francji około 31.000 osób, przeważnie wojskowych; z tej liczby 27.300 osób posiadało order kawalera L.H., 2.641—order komandora, 128—wielki krzyż oficerski, 52—wielki krzyż komandora. 12 lat później, w r. 1934 liczba osób odznaczonych orderem L.H. przedstawia się następująco: 150.914 kawalerów, 26.435—oficerów, 4.026 komandorów, 527 posiadaczy wielkiego krzyża. W ostatnich latach przyznawano też i kobietom odznaczenia Legji Honorowej. W roku 1934 liczono 950 kobiet odznaczonych. w tem Francuzek i 250 cudzoziemek.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

36. — —

Sprawę tę powierzył Młotocki aspirantowi Dąbrowskiemu, który zabrał się do rzeczy z całym zapałem tak, że już po upływie dwóch dni złożył szczegółowe sprawozdanie ze swojego wywiadu.

Lecz materjał jakiego dostarczył aspirant nie tylko że nie przyczynił się do naświetlenia ciemnych punktów, a przeciwnie, jeszcze bardziej zagmatwał całą zagadkę. Bowiem z raportu, opracowanego przy współudziale policji gdańskiej, wynikało, że doktór Leon Baum jest wybitną osobistością cieszącą się jaknajlepszą opinją nietylko jako świetny lekarz i naukowiec, lecz również dzięki niepospolitym zaletom kryształowego wprost charakteru.

Tego rodzaju opinja władz, pacjentów i osób będących z nim w bliższych stosunkach, rozpraszała wszelkie krzywdzące, tak nieskazitelnego człowieka, podejrzenia.

Oprócz tych wiadomości, Dąbrowski przedłożył komisarzowi fotografję tego znanego i cenionego lekarza, co pozwoliło jeszcze raz stwierdzić jego identyczność z jegomościem, który w obecności Młotockiego złożył owe sensacyjne zeznanie u sędziego śledczego.

W sprawozdaniu aspiranta uderzał tylko jeden, napozór błahy szczegół, na który jednak stary komisarz nie omieszkał zwrócić specjalną uwagę. Mianowicie, kilka osób znających doktora Bauma od dawna, a z którymi aspirant będąc w Gdańsku nawiązał na ten temat rozmowę, wyrażało zdziwienie spowodu zmiany w usposobieniu tego tak wesołego dawniej i uprzejmego, lekarza, który obecnie do tego stopnia zdziwaczał, że poza godzinami przyjęć nikomu się nie udziela, zerwawszy całkiem z dawnymi znajomymi i przyjaciółmi. Tłumaczono to sobie częściowo tem, że dużo czasu absorbuje mu obecnie założone przez siebie przed trzema miesiącami, sanatorjum dla nerwowo chorych, w Soppotach, gdzie doktór Baum przepędza całe niemal dnie, ograniczając tem samem godziny przyjęć w swym gabinecie w Gdańsku.

Młotocki wynotował wszystkie ważniejsze dane ze sprawozdania aspiranta, poczem, wyciągając rękę na pożegnanie, rzekł z dobrodusznym uśmiechem:

— Zdaje mi się, panie kolego, że wielką niespodziankę zrobimy Bolańskiemu... Narazie dziękuję za to wszystko, co zdołał pan tak sumiennie zgromadzić i proszę odpoczywać do jutra. gdyż czeka pana nieco trudniejsze zadanie.. Z temi słowy odprawił Dąbrowskiego, poczem jeszcze gorliwiej zabrał się do swej pracy.

— — — — — — — — — — —

Dąbrowski siedział w swym gabinecie paląc jednego papierosa za drugim. Pomimo nieprzespanych dwóch zrzędu nocy i wyczerpującej pracy wywiadowczej, nie mógł myśleć o śnie, nieustannie trapiony obawami o los Haliny.

Nawet obecnie, kiedy stwierdzoną została jej ucieczka, a co za tem idzie, nie mogło ulegać wątpliwości, że nie kto inny, tylko ona była sprawczynią potwornej zbrodni, młody aspirant nie mógł pogodzić się z tą myślą, budując coraz fantastyczniejsze hipotezy, któremi pragnął jaknajdłużej bronić się przed tą straszną, nieubłaganą prawdą.

Serce zabiło mu żywiej, gdy stary komisarz poddał w wątpliwość autentyczność listu dostarczonego przez doktora Bauma i dlatego Dąbrowski z takim zapałem zabrał się do powierzonej mu misji przeprowadzenia wywiadu o tym rewelacyjnym świadku. Łudził się bowiem nadzieją wykrycia podłej intrygi, mającej prawdopodobnie na widoku osłonięcie istotnego zbrodniarza kosztem niewinnej dziewczyny, za jaką uważał Halinę. Jednakże wobec zebrania jaknajpochlebniejszej opinji o owym, podejrzanym z początku, świadku, poczęły gasnąć ostatnie nadzieje i aspirant coraz bardziej poddawał się opanowującej go apatji. Chwilami, kiedy zniecheceniе wypierało resztki optymizmu, wstydliwie ukrywany rozsądek brał górę nad uczuciem, jakie ten młody, niezbyt jeszcze doświadczony człowiek żywił do tamtej kobiety i czarna, przeraźliwie logiczna myśl niczem potworna hydra wpełzała do duszy Henryka.

Trwało to jednak krótko. Bowiem przelewające się żarliwą falą uczucie nieskalanej miłości było silniejsze nad wszelkie okrutne prawdy. Wystarczyło tylko jedno, maleńkie ziarno nadziei rzucone w głębiny duszy, aby na nowo odrodzić zachwianą wiarę.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nanberg.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI